

„BARDZO ŁATWO JEST KOCHAĆ LUDZI, KTÓRZY SĄ DALEKO, ALE NIE ZAWSZE ŁATWO JEST KOCHAC TYCH, KTÓRZY MIESZKAJĄ TUŻ OBOK NAS”.

bł. Matka Teresa z Kalkuty

Cel dydaktyczny: uświadomienie młodzieży, że bliźnim jest każdy człowiek, nawet wróg. Chrystus wzywa nas do czynów miłości i miłosierdzia względem każdego człowieka. Zaś najtrudniej jest niejednokrotnie kochać tych, którzy mieszkają tuż obok nas. Wiara nas do tego zobowiązuje. „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” to konkretna forma pomocy ubogim.

Cel wychowawczy: zachęta do pełnienia uczynków miłosiernych; zachęta do wolontariatu na różnych odcinkach życia oraz zaangażowanie się w ogólnopolską akcję „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”.

I. OTWARCIE

- 1) Modlitwa słowami bł. Matki Teresy z Kalkuty (załącznik nr 1)
- 2) Rok Wiary w naszym Kościele – jego zadania:
 - a. dogłębne poznanie prawd wiary
 - b. umocnienie wiary we własnym sercu
 - c. pobudzenie siebie do działania wynikającego z ożywienia wiary
- 3) Wiara zobowiązuje nas do apostołowania i czynów wpływających z miłości:
 - a. słowem
 - b. czynem
 - c. upomnieniem
 - d. dobrym przykładem
 - e. cierpieniem
 - f. modlitwą

- 4) Pouczenie z listu św. Jakuba: „*wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie*” (Jk 2,17).

II. OREĐZIE

- 1) *"Bardzo łatwo jest kochać ludzi, którzy są daleko, ale nie zawsze łatwo jest kochać tych, którzy mieszkają tuż obok nas"* (bł. Matka Teresa z Kalkuty)
- 2) Trudne **wezwania Jezusa**:
 - a. *„Zbliżył się także jeden z uczonych w Piśmie, który im się przysłuchiwał, gdy rozprawiali ze sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?» Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych».* (Mk 12, 28-31)
 - b. *„Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.”* Łk 6,27-38 (załącznik nr 2)
- 3) *„Nie można miłować Boga, jeśli nie miłuje się braci i nie tworzy z nimi głębokiej i trwałej komunii miłości”* - **Jan Paweł II**, miłość bliźniego, audiencja generalna 20.10.1999 (załącznik nr 3)
- 4) Jezus powiedział do **Siostry Faustyny**: *„Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wystawia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu”.* (Dzienniczek 742).
- 5) Przykłady osób, które umiały kochać i uczyć nas trudnej sztuki miłości bliźniego:
 - a. bł. Jan Paweł II (przebaczył zamachowcy)

- b. bł. Matka Teresa z Kalkuty (opiekowała się najuboższymi)
- c. św. Gwalbert (przebaczył zabójcy brata - załącznik nr 4)
- d. św. Rita (uczy zawrzenia Bogu i trudnej sztuki przebaczenia - załącznik nr 5)

III. ODPOWIEDŹ

1) Ja i „ci, którzy mieszkają obok mnie” (relacje, konflikty, plusy i minusy):

- a. moja rodzina (rodzice i rodzeństwo)
- b. moja szkoła (nauczyciele, wychowawcy, koledzy i koleżanki)
- c. moi sąsiedzi
- d. ludzie, których spotykam codziennie

2) Advent to szczególny czas otwarcia się na Boga i bliźnich poprzez:

- a. modlitwę (codzienna modlitwa, udział w roratach, śpiew godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP; spowiedź adwentowa i świąteczna);
- b. słowo (pозdrowienia chrześcijańskie; rozmowy z bliźnimi; zażegnanie konfliktów; umiem przeprosić, podziękować itp.);
- c. czyn (pomoc w domu; pomoc w sąsiedztwie; odwiedzanie samotnych, chorych, pomoc niepełnosprawnym w dotarciu do kościoła; zgłoszenie chorych w kancelarii parafialnej do domowej wizyty kapłana z posługą sakramentalną, itp.);

3) Świeca wigilijna „Caritas” – „**Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom**” – akcja ogólnopolska:

- a. cel akcji: pomoc ubogim dzieciom, dofinansowania wyjazdów feryjnych i wakacyjnych, oaz (zachęta do skorzystania ze stron internetowych Caritas Polska i oddziałów diecezjalnych: www.caritas.pl);
- b. parafialny oddział „Caritas” (cele i sposoby działania);

- c. moje zaangażowanie w „Caritas” (np. pomoc w rozprowadzaniu świec przy parafii; współorganizowanie z oddziałem „Caritas” pomocy najuboższym, itp).

4) Zapis do zeszytu:

- ✓ Przeżywany w Kościele Rok Wiary, jak również Adwent przypominają nam o potrzebie realizacji Jezusowego przykazania miłości.
- ✓ *„Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. (...) Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”.* Mk 12, 29-31.
- ✓ Przykazanie miłości obejmuje wszystkich ludzi, nawet naszych nieprzyjaciół: *„Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.”* Łk 6,27-38.
- ✓ *„Nie można miłować Boga, jeśli nie miłuje się braci i nie tworzy z nimi głębokiej i trwałej komunii miłości”* – bł. Jan Paweł II.
- ✓ *„Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie.”* (Dzienniczek s. Faustyny 742).
- ✓ **„Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”** to konkretna forma i sposób pomocy ubogim.

5) Zadanie: Napisz, jak rozumiesz słowa Matki Teresy z Kalkuty: *„Kiedy zawładną nami rzeczy - stajemy się nędzaczami”.*

6) Modlitwa na zakończenie (załącznik nr 6)

Załącznik nr 1

Życie jest szansą, schwyć ją.
Życie jest radością, próbuj ją.
Życie jest snem, uczynj je prawdą.
Życie jest wyzwaniem, zmierz się z nim.
Życie jest obowiązkiem, wypełnij go.
Życie jest cenne, docenij je.

Życie jest bogactwem, strzeż go.
Życie jest miłością, ciesz się nią.
Życie jest tajemnicą, odkryj ją.
Życie jest obietnicą, spełnij ją.
Życie jest hymnem, wyśpiewaj go.
Życie jest walką, podejmij ją.
Życie jest tragedią, pojmiij ją.
Życie jest przygodą, rzuć się w nią.
Życie jest szczęściem, zasłuż na nie.
Życie jest życiem, obroń je. /bł. Matka Teresa z Kalkuty/
Pod Twoją obronę...

Załącznik nr 2 (Łk 6,27-38)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność?

Załącznik nr 3

Jan Paweł II: TEOLOGALNA CNOTA MIŁOŚCI: MIŁOŚĆ
BLIŹNIEGO

Audiencja generalna, 20 października 1999

1. «Jeśliby ktoś mówił: "Miłuję Boga", a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie

może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego» (1 J 4, 20-21).

Teologalna cnota miłości, o której mówiliśmy podczas ostatniej katechezy, zwraca się w dwóch kierunkach: ku Bogu i ku bliźniemu. Obydwa te aspekty miłości są owocem dynamizmu życia Trójcy Świętej w nas.

Miłość bowiem ma swe źródło w Ojcu, objawia się w pełni przez Paschę ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna i zaszczepiona jest w nas przez Ducha Świętego. W niej Bóg czyni nas uczestnikami swej miłości.

Jeśli człowiek rzeczywiście kocha miłością Bożą, będzie również miłował brata, podobnie jak On go miłuje. Na tym polega wielka nowość chrześcijaństwa: nie można miłować Boga, jeśli nie miłuje się braci i nie tworzy z nimi głębokiej i trwałej komunii miłości.

2. Nauczanie Pisma Świętego jest tu jednoznaczne. Miłość bliźniego została zalecona już Izraelitom: «Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego» (Kpł 19, 18). Nawet jeśli na początku przykazanie to wydaje się dotyczyć jedynie Izraelitów, stopniowo zyskuje coraz szerszą wymowę, obejmując również obcokrajowców zamieszkujących pośród nich, przez pamięć o tym, że również Izraelici byli obcokrajowcami w ziemi egipskiej (por. Kpł 19, 34; Pwt 10, 19).

W Nowym Testamencie to przykazanie miłości wyraźnie zyskuje sens powszechny: opiera się na pojęciu bliźniego, które nie zna granic (por. Łk 10, 29-37) i rozciąga się również na nieprzyjaciół (por. Mt 5, 43-47). Rzecz istotna, że miłość bliźniego postrzegana jest jako naśladowanie i przedłużenie miłosiernej dobroci Ojca niebieskiego, który troszczy się o potrzeby wszystkich i nie ma względu na osoby (por. Mt 5, 45). W każdym razie jest związana z miłością do Boga: dwa przykazania miłości stanowią bowiem syntezę i zwieńczenie Prawa i Proroków (por. Mt 22, 40). Jedynie ten, kto zachowuje obydwie przykazania, niedaleko jest od Królestwa Bożego, jak podkreśla Jezus odpowiadając na pytanie jednego z uczonych w Piśmie (por. Mk 12, 28-34).

3. Śledząc ten proces, łączący miłość bliźniego z miłością Boga oraz obydwie te miłości z życiem Bożym w nas, łatwo zrozumieć, dlaczego

miłość ukazana jest w Nowym Testamencie jako owoc Ducha, a wręcz jako pierwszy spośród wielu darów wymienionych przez św. Pawła w Liście do Galatów: «Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie» (Ga 5, 22).

Tradycja teologiczna rozróżnia, choć zarazem wiąże wzajemnie ze sobą, cnoty teologalne, dary oraz owoce Ducha Świętego (por. KKK, 1830-1832). Podczas gdy cnoty są trwałymi dyspozycjami udzielonymi istocie stworzonej ze względu na nadprzyrodzone dzieła, jakich ma dokonać, a dary udoskonalają cnoty zarówno teologalne, jak i moralne, owoce Ducha są cnotliwymi uczynkami, które osoba spełnia z łatwością, w sposób zwyczajny i z upodobaniem (por. św. Tomasz, *Summa theologiae*, I-II, q. 70 a. 1, ad 2). Te rozróżnienia nie sprzeciwiają się nauczaniu św. Pawła, który mówi w liczbie pojedynczej o owocu Ducha. Apostoł pragnie bowiem wskazać, że owocem jest przede wszystkim sama Boża miłość, będąca duszą każdego dobrego uczynku. Podobnie jak światło słoneczne zawiera w sobie ogromną gamę kolorów, tak i miłość wyraża się w wielorakich owocach Ducha.

4. Taki jest sens słów z Listu do Kolosan: «Na to zaś wszystko [przyobleczcie] miłość, która jest więzią doskonałości» (3, 14). Hymn o miłości, zawarty w Pierwszym Liście do Koryntian (por. 1 Kor 13), opiewa ten prymat miłości nad wszystkimi innymi darami (por. w. 1-3), a nawet nad wiarą i nadzieją (w. 13). Apostoł Paweł mówi o miłości, że «nigdy nie ustaje» (w. 8).

Miłość bliźniego ma wymiar chrystologiczny, ponieważ powinna upodobniać się do daru, jaki Chrystus złożył ze swego życia: «Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3, 16). Miłość ta, przyjmująca jako miarę miłość Chrystusa, może być nazwana «nowym przykazaniem», pozwalającym rozpoznać prawdziwych uczniów: «Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali» (J 13, 34-35). Chrystologiczna wymowa miłości bliźniego ukaże się w pełnym blasku podczas powtórnego przyjścia Chrystusa. Wtedy właśnie przekonamy się, że miarą wierności Chrystusowi jest właśnie codzienna i konkretna praktyka miłości

najbardziej potrzebujących braci: «Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść» (por. Mt 25, 31-46).

Jedynie ten, kto wrażliwy jest na bliźniego i jego potrzeby, daje konkretny dowód swojej miłości do Jezusa. Zamknięcie się i obojętność wobec «drugiego» jest zamknięciem się na Ducha Świętego, zapomnieniem o Chrystusie i zaprzeczeniem powszechnej miłości Ojca.

Załącznik nr 4

Edward Burne-Jones, jeden z głównych prerafaELITÓW (ich obrazy są bardzo kolorowe, wyraziste i pełne symboli) jest autorem obrazu przedstawiającego klęczącego rycerza, nad którym z krzyża pochyła się Chrystus obejmując swoimi przebitymi dłońmi rycerza.

Przedstawiony na obrazie rycerz nazywał się **Jan Gwalbert**. Pochodził z Florencji. Urodził się około roku 995. Był arystokratą. Pewnego razu ktoś zabił jego brata. Z zemsty Jan Gwalbert już miał zabić zabójcę swego brata, gdy ten upadł na kolana i zaczął błagać o litość. – *Na mękę Chrystusa!* – krzyczał. Jan Gwalbert rzeczywiście pomyślał nagle o męce

Chrystusa. I o tym, że zemsta to chyba jednak nie jest to, o co chodzi Panu Jezusowi. Rzucił miecz, darował mordercy życie i przebaczył.

I wtedy coś się w nim stało takiego, że zapragnął się pomodlić. Uklęknął przed krzyżem w klasztorze benedyktynów w San Miniato, a wtedy – jak mówi podanie – Jezus z krzyża pochylił się nad nim i przytulił go.

Na obrazie widać, jak przebite ręce Chrystusa dotykają pancerza, który Gwalbert wkrótce zamieni na habit. Dłonie składa pobożnie, a jego pancerne rękawice już zwisają u pasa – to symbol zmiany, jaka zachodzi w rycerzu wskutek czynu miłosierdzia.



Gwalbert nie podniósł już miecza ani hełmu, zostawił zbroję. Został benedyktyinem. Był tak gorliwy, że współbracia chcieli go obwołać opatem, ale nie chciał. Zamieszkał samotnie w pustelni, potem przyłączyli się do niego uczniowie i założono klasztor i zakon walombrozjanów opodal miejscowości Fiesole. Gwalbert zmarł 12 lipca 1073 roku. Po śmierci został ogłoszony świętym.
(Mały Gość Niedzielny 10/2012)

Załącznik nr 5

Urodziła się w Rocca Pocena (Włochy). Jako jedyne i ukochane dziecko rodziców, odznaczających się cnotą miłosierdzia. Tak Bóg kierował losami Rity, że jest wzorem dla rozmaitych stanów. Jest wzorem dla panien, bo od dziecka kochała modlitwę, praktykowała umartwienia, odmawiała sobie wszystkiego, nawet pożywienia, by móc wspierać obficie ubogich.

Marzyła o wstąpieniu do klasztoru. Ulegając jednak woli rodziców wyszła za męża, aby być znów wzorem i przykładem dla mężatek i matek. Mąż Rity miał gwałtowny charakter i był postrachem dla całej okolicy. Rita swoją łagodnością i dobrocią - odmieniła serce męża. Został on zamordowany w takiej chwili, kiedy pojednał się już z Bogiem. Dwaj synowie chcieli pomścić śmierć ojca, jednak dzięki modłom pobożnej matki przebaczyli zabójcy i wkrótce obaj zmarli. Rita postanowiła wtedy wstąpić do zakonu. Dwukrotnie odmówiono jej przyjęcia. Pewnej nocy okazali jej się trzej święci, do których miała szczególniejsze nabożeństwo: św. Jan Chrzciciel, św. Augustyn, św. Mikołaj z Tolentino. Wprowadzili ją do klasztoru: ciężka, żelazna brama rozwarła się i siostry augustianki tym razem zgodziły się przyjąć ją do zgromadzenia.

Gdy została zakonnicą, oddawała się umartwianiu i pokucie, zatapiała w rozważaniu Męki Pańskiej. Pewnego dnia modliła się gorąco, by ją Pan Jezus przypuścił do udziału w swej Męce. Z korony cierniowej odłączył się jeden kolec i utkwiał w jej czole. Wywiązała się jątrząca rana. Dla większego jej upokorzenia Bóg dopuścił, że rana wydawała przykrą woń. Przez kolejne 15 lat, które Rita spędziła w odosobnieniu, ze względu na przykrą woń, rana zagoiła się tylko raz. Wtedy, gdy postanowiła wybrać się do Rzymu, by uczestniczyć w

odpuście jubileuszowym. Po powrocie rana na nowo się otworzyła. Bóg potwierdził świętość Rity tak za życia, jak i po śmierci.

Pewnego razu znajoma zapytała ją, czy może się jej czymś przysłużyć. Rita odpowiedziała: "idź do mego ogrodu w Rocca Pociena i tam zerwij dla mnie różę". Było to w styczniu, a zima była wyjątkowo ostra. Na zamrożonym krzaku faktycznie rosła pięknie rozkwitnięta róża. Rita z radością wzięła ten kwiat, jako symbol miłości od swego Niebieskiego Oblubieńca.

Umarła w opinii świętości 22 maja 1447 roku. Liczne cuda działały się po jej śmierci. Ciało pozostało giętkie. Gdy za jej przyczyną ma się stać nowy cud - to ciało jej wydaje miłą woń. Papież Urban VIII ogłosił ją błogosławioną w 1627 roku. Wtedy Rita otworzyła oczy, które miała dotąd zamknięte i takie już pozostały. Kanonizował ją Papież Leon XIII 24 maja 1900 roku. Jej święto obchodzi się 22 maja. (<http://rita.blox.pl/html>)

Załącznik nr 6

Słowa Matki Teresy z Kalkuty

Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei więźniom, tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie. Zawsze, ilekroć pozwolisz by Bóg pokochał innych przez ciebie, zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie. /bł. Matka Teresa z Kalkuty/

Ojciec nasz...

Katecheza dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych

Temat:

„MIŁOŚĆ, ABY BYŁA PRAWDZIWA, MUSI KOSZTOWAĆ”.

bł. Matka Teresa z Kalkuty

Cel dydaktyczny: uświadomienie młodzieży, że miłość to cnota boska, która uzdalnia do miłowania Boga i bliźnich. Nie można mówić o miłości Boga, bez miłości bliźniego. Jest to wysiłek i trud na wzór Chrystusa. W Roku Wiary potrzeba szczególnej chrześcijańskiej aktywności.

Cel wychowawczy: ogólna zachęta do dobroczynności i dzieł miłosierdzia wypływających z przyjętej wiary, otrzymanej nadziei i życia miłością.

IV. OTWARCIE

1. Niezwykły obraz Edwarda Burne-Jonesa: Chrystus ukrzyżowany pochylający się nad rycerzem (załącznik nr 1 lub <http://malygosc.pl/doc/1294957.Rany-w-ramach>)
2. Chrystus dostrzega każdy ludzki wysiłek i duchową walkę i trud.
3. Przebaczenie i miłosierdzie owocem miłości (podprowadzenie pod temat).

V. OREDZIE

- 1) miłość w życiu chrześcijańskim – określenie pojęcia. Samo słowo miłość jest bardzo zdewaluowane w obecnych czasach poprzez używanie go w najróżniejszych, a nawet niewłaściwych kontekstach:
 - a. czym miłość nie jest:
 - ✓ to nie szukanie własnych korzyści
 - ✓ to nie seks
 - ✓ to nie tylko uczucia
 - b. miłość jako nadprzyrodzona cnota to dar otrzymany na chrzcie św., który uzdalnia nas do miłowania Boga i bliźniego na wzór miłości Chrystusa, który ukochał nas do końca (określenie katechizmowe);

- c. miłość jest darem, dzięki któremu umiłowani wpięrow przez Boga potrafimy się mu poświęcić. Dzięki niej jednoczymy się z Nim i ze względu na Niego tak bez zastrzeżeń i serdecznie akceptujemy innych, jak samych siebie. (YOUCAT POLSKI nr 309)
 - d. Chrystologiczny wymiar miłości bliźniego (powinna upodobniać się do daru, jaki Chrystus złożył ze swego życia: «Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3, 16)).
- 2) Nasza miłość do Boga i bliźniego jako odpowiedź na miłość Bożą: *Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego»* (1 J 4, 20-21)
 - 3) Nasze życie moralne znajduje swoje źródło w wierze w Boga, który objawia nam swoją miłość.
 - 4) Rok Wiary: rozpoczął papież Benedykt XVI 11 października 2012 a zakończy 25 listopada 2013 r. w uroczystość Chrystusa Króla. Oficjalne okoliczności to:
 - a. 50. rocznica otwarcia Soboru Watykańskiego II.
 - b. 20. rocznica opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego.
 - 5) Wiara rodzi czyny – uczynki miłosierne względem duszy i względem ciała (załącznik nr 2)

VI. ODPOWIEDŹ

- 1) Advent czasem oczekiwania na przyjscie Pana Jezusa – mobilizuje nas do aktywności. Składa się z dwóch odrębnych okresów:
 - a. czasu, w którym kierujemy nasze serca ku oczekiwaniu powtórnego przyjscia Jezusa w chwale na końcu czasów (okres od początku Adventu do 16 grudnia włącznie);
 - b. czasu bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, w której

wspominamy pierwsze przyjście Chrystusa na ziemię.

- 2) Prorok Izajasz nawołuje nas do „prostowania ścieżek Panu”:
 - a. udział w roratach
 - b. śpiew Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP
 - c. spowiedź adwentowa
 - d. pełnienie uczynków miłosiernych

- 3) Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

(<http://www.caritas.pl/akcje-ogolnopolskie/7-wigilijne-dzielo-pomocy-dzieciom?gclid=CKXUruCm4LMCFQEd3godckEAaQ>)

(załącznik nr 3) i moje zaangażowanie;

- 4) Diecezja Tarnowska: Pieniądze, jakie uzyskano z akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, zostały przeznaczone na zimowy i letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży z rodzin potrzebujących. W 2011 roku tarnowska Caritas zorganizowała wakacje i ferie zimowe dla 2,5 tys. dzieci. Na ten cel wydano - dzięki akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom - blisko 180 tys. zł.

- 5) Zapis do zeszytu:

1. Miłość jest darem, dzięki któremu umiłowani wpierv przez Boga potrafimy się mu poświęcić. Dzięki niej jednoczymy się z Nim i ze względu na Niego tak bez zastrzeżeń i serdecznie akceptujemy innych, jak samych siebie. (YOUCAT POLSKI nr 309

2. *«Jeśliby ktoś mówił: "Miłuję Boga", a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego» (1 J 4, 20-21)*

3. Caritas Polska jest pomysłodawcą i organizatorem kampanii społecznej „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. W kampanii uczestniczą obok Caritas Kościoła Rzymskokatolickiego, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Metropolitalny Ośrodek Miłosierdzia ELEOS Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz Diakonia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP.

6) Zadanie: Przedstaw w formie pracy pisemnej osobę, która jest dla wzorem życia miłością chrześcijańską.

Załącznik nr 1



Edward Burne-Jones, jeden z głównych prerafaelitów (ich obrazy są bardzo kolorowe, wyraziste i pełne symboli) jest autorem obrazu przedstawiającego klęczącego rycerza, nad którym z krzyża pochyła się Chrystus obejmując go swoimi przebitymi dłońmi.

Przedstawiony na obrazie rycerz nazywał się **Jan Gwalbert**. Pochodził z Florencji. Urodził się około roku 995. Był arystokratą. Pewnego razu ktoś zabił jego brata. Z zemsty Jan Gwalbert już miał zabić zabójcę swego brata, gdy ten upadł na kolana i zaczął błagać o litość. – *Na mękę Chrystusa!* – krzyczał. Jan Gwalbert rzeczywiście pomyślał o męce Chrystusa. I o tym, że zemsta to chyba jednak nie

jest to, o co chodzi Panu Jezusowi. Rzucił miecz i darował mordercy życie.

I wtedy coś się w nim stało takiego, że zapragnął się pomodlić. Uklęknął przed krzyżem w klasztorze benedyktynów w San Miniato, a wtedy – jak mówi podanie – Jezus z krzyża pochylił się nad nim i przytulił go.

Na obrazie widać, jak przebite ręce Chrystusa dotykają pancerza, który Gwalbert wkrótce zamieni na habit. Dłonie składa pobożnie, a jego pancerne rękawice już zwisają u pasa – to symbol zmiany, jaka zachodzi w rycerzu wskutek czynu miłosierdzia.

Gwalbert nie podniósł już miecza ani hełmu, zostawił zbroję. Został benedyktynem. Był tak gorliwy, że współbracia chcieli go obwołać opatem, ale nie chciał. Zamieszkał samotnie w pustelni, potem przyłączyli się do niego uczniowie i założono klasztor oraz zakon walombrozjanów opodal miejscowości Fiesole. Gwalbert zmarł 12 lipca 1073 roku. Po śmierci został ogłoszony świętym.

To miłość do Boga i bliźniego spowodowała u Gwalberta, że potrafił wybaczyć; zdobył się na gest miłosierdzia.

Załącznik nr 2

Uczynki miłosierne względem ciała:

1. Głodnych nakarmić
2. Spragnionych napoić
3. Nagich przyodziać
4. Podróżnych w dom przyjąć
5. Więźniom pomagać
6. Chorych nawiedzać
7. Umarłych grzebać

Uczynki miłosierne względem duszy:

1. Grzesznych upominać
2. Nie umiejących pouczać
3. Wątpiącym dobrze radzić
4. Strapionych pocieszać
5. Krzywdy cierpliwie znosić
6. Urazy chętnie darować
7. Modlić się za żywych i umarłych

Załącznik nr 3

Caritas Polska jest pomysłodawcą i organizatorem kampanii społecznej „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. W roku 2011 odbyła się 18. edycja kampanii, która po raz dwunasty miała charakter ekumeniczny. W kampanii uczestniczą obok Caritas Kościoła Rzymskokatolickiego, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Metropolitalny Ośrodek Miłosierdzia ELEOS Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz Diakonia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP.

Kampania polega na rozprowadzaniu świec, które w Wigilię Bożego Narodzenia zapalane są na polskich stołach na znak solidarności z najbardziej potrzebującymi w Polsce i na świecie. W 2009 roku Caritas, Diakonia i Eleos rozprowadziły blisko 3 miliony wigilijnych świec. Wpływy uzyskane z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom przeznaczone są na całoroczne dożywianie tysięcy dzieci w szkołach i świetlicach, na pomoc edukacyjną oraz letni wypoczynek. Caritas przeznacza też 10 groszy z każdej świecy na pomoc dzieciom z Afryki.

Co roku organizowany jest symboliczny koncert inaugurujący kampanię. Trzy wigilijne świece Caritas, Diakonii i Eleos płoną co roku w świątyni Kościoła, który przewodniczy Dziełu. W 2009 roku koncert odbył się w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, w 2010 roku w kościele ewangelicko-augsburskim Św. Trójcy w Warszawie. Koncert uświetniają występy chórów i zespołów muzycznych. Niewątpliwie najbardziej wzruszającym momentem całej uroczystości, jest przekazanie przez hierarchów czterech Kościołów wiernym zgromadzonym w kościele płonących świec Caritas, Diakonii i Eleos.

Katecheza dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych

**„BIEDNI MUSZĄ WIEDZIEĆ, ŻE ICH KOCHAMY,
SAMI NIE MAJĄ NIC DO DANIA OPRÓCZ MIŁOŚCI”.**

bł. Matka Teresa z Kalkuty

Cel dydaktyczny: uświadomienie młodzieży potrzeby miłowania każdego człowieka. Miłość bliźniego wyraża się poprzez uczynki.

Cel wychowawczy: ogólna zachęta do dobroczynności i dzieł miłosierdzia wypływających z przyjętej wiary, otrzymanej nadziei i życia miłością.

VII. OTWARCIE

4. Według ONZ na świecie jest ponad **100 milionów bezdomnych**. W Polsce liczbę bezdomnych określa się od 30 do 200 tysięcy. Z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w związku z udzieloną dotacją na pomoc bezdomnym wynika, iż jest ich ok. 80-130 tys. osób. Zdaniem Caritas Polska jedynym miarodajnym źródłem wiedzy w tym zakresie jest liczba osób, które formalnie skorzystały z pomocy ośrodków pomocy społecznej, liczba ta oscyluje wokół 30 tys. (<http://biznes.interia.pl/galerie/ludzie-i-pieniadze/bezdomni/zdjecie/duze,624499,1,500>)
5. Według najnowszych badań CBOS ponad **2 miliony Polaków to tzw. pracujący biedni**. Pomimo tego, że ciężko pracują, żyją w biedzie. Ich sytuacja jest dowodem, że bieda nie wynika tylko z bezrobocia, ale czasem towarzyszy pracy. (http://gospodarka.gazeta.pl/pieniadze/1,29577,6186454,Pracujacy_biedni.html)
6. Obecnie **826 milionów ludzi na świecie cierpi z powodu głodu i niedożywienia** - z czego 792 miliony w krajach rozwijających się oraz 34 miliony w krajach uprzemysłowionych. 2 miliardy ludzi (czyli 1/3 populacji) nie dysponuje dostateczną ilością pożywienia. (w 2009 roku głoduje już ponad miliard ludzi, jak podaje ONZ-towska agencja FAO) Każdego roku przeszło 12 milionów dzieci umiera na choroby związane z niewłaściwym odżywianiem! Niedożywienie powoduje 55% z wszystkich zgonów dzieci na

świecie. W latach 90-tych XX wieku ponad 100 milionów dzieci zmarło z chorób i głodu. Można było temu zapobiec za cenę dziesięciu bombowców Stealth lub za dwudniowe światowe wydatki na cele wojskowe. Za cenę jednego pocisku raketowego szkoła pełna głodnych dzieci mogłaby przez 5 lat wydawać codzienny obiad. Statystycznie suma pieniędzy wydana w ciągu tygodnia na zbrojenia jest równa kosztom wyżywienia głodujących ludzi na całym świecie przez okres jednego roku. Około **1,3 miliarda ludzi na świecie żyje za mniej niż 1 dolara dziennie**, połowa ludności świata (ok. 3 miliardów) żyje za mniej niż dwa dolary dziennie. Produkt Krajowy Brutto 48 najbiedniejszych krajów świata (czyli prawie 1 mld ludności świata) jest mniejszy niż łączny majątek trzech najbogatszych ludzi na świecie. Aby pokryć niezaspokojone potrzeby świata w zakresie higieny i żywności, wystarczy 13 miliardów dolarów - tyle, ile ludzie w USA i Unii Europejskiej wydają co roku na perfumy. Jedna Europejka wydaje miesięcznie na same kosmetyki tyle co afrykańska kobieta na utrzymanie całej swojej rodziny przez rok. **Ziemia - planeta pełna dysharmonii**, ludzi chorych z przejedzenia obok tych, którzy umierają z głodu. 1,3 miliarda ludzi nie ma dostępu do czystej wody, z drugiej strony do wyprodukowania jednego samochodu zużywa się 380 ton wody, kilograma bawełny - 50 ton wody, a 1kg wołowiny - 100 tys. litrów!
(http://amitaba.republika.pl/glod_na_swiecie.html)

7. Spośród 5 – 6 miliardów ludzi na świecie ponad 2 miliardy jeszcze nie słyszało o Jezusie!
(http://www.bkaznodziejska.pl/nr/sugestie_homiletyczne/uroczystosc_objawienia_panskiego/kto_slyszal_a_kt)

VIII. OREDZIE

- 1) "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".(Mt 25,40) – Chrystus utożsamia się z biednymi i ubogimi;
- 2) Bóg będzie sądził nas z uczynków miłości wyświadczonych bliźnim (Czytanie i analiza perykopy: Mt 25, 31-46): załącznik nr 1

- 3) „Nie udzielić ubogim części z naszych dóbr oznacza okraść ich i odebrać im życie. Nie nasze dobra mamy w posiadaniu, lecz ich.” – **św. Jan Chryzostom** (biedni mają prawo do części naszych dóbr).
- 4) Miłość do ubogich przez wszystkie czasy musi być znakiem rozpoznawczym chrześcijan. Ubogim nie należy się jakaś tam jałmużna; mają prawo do sprawiedliwości. Na chrześcijanach spoczywa szczególny obowiązek dzielenia się swoimi dobrami. Wzorem miłości do ubogich jest Chrystus (**YOUCAT POLSKI** nr 449).
- 5) Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim, a odrzuca tych, którzy odwracają się od nich... (**Katechizm Kościoła Katolickiego** 2443-2446 - załącznik nr 3).

IX. ODPOWIEDŹ

- 1) Opowiadanie o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37) i wersja współczesna (załącznik nr 2) – wzorzec postępowania.
- 2) Przeżywany ADWENT jest okazją do zainteresowania się ubogimi - Bóg przychodzi do każdego człowieka i pragnie byśmy to zauważyli.
- 3) Uczynki miłosierne względem duszy i ciała.
- 4) **Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom**: Trzy miliony świec rozproszyla Caritas Polska między Adwentem a Bożym Narodzeniem w ramach tegorocznej 19. akcji. Po raz 13. akcja ma charakter ekumeniczny. Wspólnie prowadzą ją:
 - a. Caritas w Polsce,
 - b. Diakonie Kościoła luterańskiego i reformowanego oraz prawosławna Eleos.
- 5) Wigilijna świeca „Caritasu”:
 - a. na wigilijnym stole – jako widzialny znak pomocy ubogim, a zwłaszcza biednym dzieciom;
 - b. na grobach bliskich – jako znak wiary w świętych obcowanie.
- 6) Opowiadanie: „Radiowy konkurs o miłości” uczy właściwej postawy miłości i miłosierdzia (załącznik nr 4).
- 7) Zapis do zeszytu:

1. „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. (Mt 25,40)
 2. Pan Jezus będzie sądził nas z uczynków miłości wyświadczonych bliźnim.
 3. „Nie udzielić ubogim części z naszych dóbr oznacza okraść ich i odebrać im życie. Nie nasze dobra mamy w posiadaniu, lecz ich” – św. Jan Chryzostom.
 4. Miłość do ubogich przez wszystkie czasy musi być znakiem rozpoznawczym chrześcijan. Ubogim nie należy się jakaś tam jałmużna; mają prawo do sprawiedliwości. Na chrześcijanach spoczywa szczególny obowiązek dzielenia się swoimi dobrami. Wzorem miłości do ubogich jest Chrystus (**YOUCAT POLSKI** nr 449).
- a. Zadanie: Pomyśl i napisz, w jaki sposób Ty w swojej miejscowości możesz włączyć się w pomoc najuboższym (oprócz zakupu wigilijnej świecy).

xxx

Załącznik nr 1 (Mt 25, 31-45)

Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie:

"Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;

byłem spragniony, a daliście Mi pić;

byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;

byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;

byłem chory, a odwiedziliście Mnie;

byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie".

Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić?"

Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?"

A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: "Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść;

byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;

byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie;

byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie."

Wówczas zapytają i ci: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?"

Wtedy odpowie im: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili".

I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

Załącznik nr 2

Jezus, nawiązując do podchwytliwego pytania jakiegoś uczonego (chodziło o to, kogo z grona bliskich zaliczyć można do bliźnich?), opowiedział następującą przypowieść:

Pewien człowiek szedł z Jerozolimy do Jerycha i został napadnięty przez zbójców, którzy nie tylko go złupili, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli.

Tą drogą przechodzili różni ludzie, ale nikt nie udzielił rannemu konkretnej pomocy: **pełnomocnik kościelnej organizacji charytatywnej** nie ruszył palcem, bo nie było odpowiedniej decyzji kompetentnych gremiów; **dziennikarz** zrobił tylko dla wieczornych wiadomości reportaż o pogwałceniu praw człowieka, krytykując na tym tle niezaradność miejscowych władz, które nie potrafią zapewnić bezpieczeństwa podróżnych; **robotnik** wzburzony takim bezprecedensowym obchodzeniem się z człowiekiem, zwołał w trybie pilnym posiedzenie związku zawodowego, gdzie ogłoszono jednogodzinny strajk ostrzegawczy; **student** zorganizował wielką

demonstrację w mieście, podczas której z krzykiem piętnowano zwyrodnienia i schorzenia społeczne.

Nieprzytomnego, wykrwawionego podróżnego podniósł dopiero **dyżurny ze służby drogowej**.

Opatrzywszy mu rany, wsadził do furgonetki i zawiózł do pobliskiego szpitala, gdzie po kilkudniowym pobycie na oddziale intensywnej terapii doszedł do siebie - na dowód tego, że i dziś są ludzie z sercem.

Załącznik nr 3 tekst z KKK 2443-2446

2443. Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim, a odrzuca tych, którzy odwracają się od nich: "Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie" (Mt 5, 42).

"Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!" (Mt 10, 8). Jezus Chrystus rozpozna swoich wybranych po tym, co uczynili dla ubogich¹⁸⁴. Gdy "ubogim głosi się Ewangelię" (Mt 11, 5)¹⁸⁵, jest to znak obecności Chrystusa.

2444. "Miłość Kościoła do ubogich... należy do jego stałej tradycji" - 186. Czerpie ona natchnienie z Ewangelii błogosławieństw - 187, z ubóstwa Jezusa - 188 i Jego uwagi poświęconej ubogim -189. Miłość do ubogich jest nawet jednym z motywów obowiązku pracy, by było "z czego udzielać potrzebującemu" (Ef 4, 28). Obejmuje ona nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego - 190.

2445. Miłości do ubogich nie da się pogodzić z nieumiarkowanym miłowaniem bogactw lub z ich egoistycznym używaniem:

A teraz wy, bogacze, zapłacie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze w dniu rzezi. Potępiliście i zabili sprawiedliwego: nie stawia wam oporu (Jk 5,1-6).

2446. Święty Jan Chryzostom przypomina stanowczo:

"Niedopuszczanie ubogich do udziału w swych własnych dobrach oznacza kradzież i odbieranie życia. Nie nasze są dobra, które

posiadamy - należą one do ubogich" - 191. "Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości" - 192. Gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy im ofiar osobistych, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości, niż wypełniamy dzieła miłosierdzia - 193.

Załącznik nr 4

W pewnej amerykańskiej rozgłośni radiowej ogłoszono kiedyś konkurs z nagrodami na najlepszą pogadankę o miłości bliźniego.

W wyznaczonym czasie kandydaci do nagrody, zebrani w poczekalni, indywidualnie przechodzili do studia, w którym rejestrowano ich słowa na taśmie magnetofonowej.

Ale konkurs został zorganizowany dość sprytnie, o czym uczestnicy dowiedzieli się dopiero po ogłoszeniu wyników.

W kącie korytarza, który wiódł do studia, umieszczono człowieka udającego chorego na atak serca. Każdy z biorących udział w eliminacjach musiał przejść obok niego: świadków nie było, a zachowanie się przechodzących rejestrowała ukryta kamera.

Niektórzy z nich zatrzymywali się na chwilę, ale potem, zerkając na zegarek, dochodzili do wniosku, że mogą nie zdążyć na nagranie swego przemówienia i odpaść z rywalizacji; inni nawet się nie zatrzymali...

Konkurs wygrał mężczyzna w średnim wieku, który pobiegł do najbliższego telefonu i zawiadomił pogotowie ratunkowe.

Spóźnił się na nagranie do studia mówił zdyszczanym głosem, czasem nawet nieskładnie, komisja jednak uznała, że je mu należy przyznać główną nagrodę, bo choć pod względem językowym i oratorskim inni wypadł najlepiej, on zdał na piątkę egzamin z praktyki miłości bliźniego.